

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 173/2026 | 22 czerwca 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Śmiertelne potrącenie przez pociąg pod Olsztynem. Mężczyzna zginął na miejscu

Tragiczny wypadek na torach. Mężczyzny nie udało się uratować.

Śmiertelne potrącenie przez pociąg pod Olsztynem. Mężczyzna zginął na miejscu



fot. OSP Biesal

Do tragicznego zdarzenia doszło w Biesalu koło Olsztyna. Pociąg pasażerski relacji Olsztyn-Bydgoszcz potrącił mężczyznę, który zginął na miejscu. Na miejscu działania prowadziły służby ratunkowe, policja oraz prokurator.

Śmiertelny wypadek na torach w Biesalu

W niedzielę, 21 czerwca, służby ratunkowe zostały wezwane do zdarzenia na linii kolejowej przebiegającej przez Biesal w gminie Gietrzwałd. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, pociąg pasażerski relacji Olsztyn-Bydgoszcz potrącił około 40-letniego mężczyznę.

Na miejsce skierowano straż pożarną, policję oraz Zespół Ratownictwa Medycznego. Mimo podjętych działań ratownicy stwierdzili zgon poszkodowanego.

Policja i prokurator wyjaśniają okoliczności

Funkcjonariusze prowadzą czynności pod nadzorem prokuratora, które mają wyjaśnić dokładny przebieg i przyczyny tragedii. Na obecnym etapie śledczy nie informują o okolicznościach, w jakich mężczyzna znalazł się na torowisku.

Utrudnienia dla pasażerów

Ruch kolejowy na tym odcinku był czasowo wstrzymany. Wypadek spowodował poważne utrudnienia na trasie kolejowej pomiędzy Olsztynem a Ostródą. Podróżni musieli liczyć się z opóźnieniami oraz zmianami w organizacji ruchu pociągów.

Nieszczęśliwy wypadek po skoku 15-latka na główkę. Wezwano śmigłowiec LPR



Chwila beztroskiej zabawy nad wodą zakończyła się dramatyczną akcją ratunkową. Na jednej z ełckich plaż 15-letni chłopak skoczył do wody na główkę. Sytuacja była na tyle poważna, że na miejsce wezwano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Groźny wypadek podczas wypoczynku nad wodą

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 21 czerwca, na tzw. starej plaży miejskiej w Ełku. Miejsce, w którym przebywała grupa młodych osób, znajduje się poza obszarem strzeżonym.

Jak informuje Komenda Powiatowa Policji w Ełku, 15-letni chłopiec spędzał czas nad wodą ze znajomymi. W pewnym momencie skoczył na główkę do jeziora. Chwilę później konieczna była interwencja służb ratunkowych.

Na miejsce przyleciał śmigłowiec LPR

Sytuacja okazała się na tyle poważna, że na miejsce zadysponowano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ratownicy udzielili pomocy poszkodowanemu nastolatkowi, który następnie został przekazany pod dalszą opiekę medyczną.

Służby nie przekazały szczegółowych informacji dotyczących stanu zdrowia chłopca.

Policja apeluje o rozagę

Wraz z nadejściem upalnych dni nad jeziorami i rzekami pojawia się coraz więcej osób szukających ochłody. Funkcjonariusze przypominają jednak, że skoki do nieznanych akwenów należą do najniebezpieczniejszych zachowań podczas wypoczynku nad wodą.

„Pamiętajmy – chwila brawury może mieć konsekwencje na całe życie” – apeluje Komenda Powiatowa Policji w Ełku.

Policjanci podkreślają, że nawet pozornie niewinny skok może zakończyć się poważnym urazem, a w najgorszych przypadkach trwać niepełnosprawnością lub utratą życia. Dlatego wybierając miejsca do kąpieli warto korzystać wyłącznie ze strzeżonych kąpielisk i stosować się do podstawowych zasad bezpieczeństwa.

Lokalny działacz Konfederacji chce usunięcia flagi Ukrainy z budynku UWM



Flaga Ukrainy na budynku rektoratu Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego ponownie wywołała emocje. Do władz uczelni trafiła oficjalna petycja w tej sprawie, a jej autor przekonuje, że temat dotyczy bezpieczeństwa mieszkańców i symboliki obecnej w przestrzeni publicznej.

Oficjalna petycja trafiła do rektora UWM

Lokalny działacz Konfederacji Korony Polskiej Igor Błachowicz złożył we wtorek, 10 czerwca, petycję dotyczącą usunięcia flagi Ukrainy z budynku rektoratu Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Pismo zostało skierowane do rektora uczelni, dr. hab. Jerzego Przyborowskiego, prof. UWM. Autor dokumentu nazwał je „Petycją o Ochronę Obywateli Olsztyna”.

Błachowicz domaga się zmiany flag widocznych na budynku. Jego zdaniem w miejscu, w którym obecnie znajduje się flaga Ukrainy, powinny pojawić się symbole Polski oraz Olsztyna. W petycji zaproponował układ trzech flag: Polski, Olsztyna i ponownie Polski.

Autor pisze o bezpieczeństwie mieszkańców

W uzasadnieniu petycji autor powołał się na art. 63 Konstytucji RP oraz ustawę o petycjach. Jak argumentował, występuje w interesie publicznym i wnosi o zmianę „kolorystyki panującej na budynku uniwersytetu w Olsztynie”.

Z treści pisma wynika, że według Błachowicza flaga Ukrainy na tak ważnym budynku „nie licuje z aktualnym stanem moralnym”. Autor petycji przekonuje również, że jej dalsza obecność może prowadzić do wzrostu napięcia.

W dokumencie pojawiły się mocne stwierdzenia dotyczące potencjalnego zagrożenia dla mieszkańców. Błachowicz twierdzi, że pozostawienie flagi może skutkować „niebezpieczeństwem skierowanym bezpośrednio w obywateli Olsztyna”, a także

mieszkańców całej Polski.

Działacz tłumaczy, dlaczego złożył pismo

Igor Błachowicz stwierdził, że zdecydował się na ten krok, ponieważ flaga Ukrainy znajduje się na budynku rektoratu od dłuższego czasu, a jego zdaniem dalsze utrzymywanie takiej sytuacji nie jest potrzebne.

W swojej argumentacji wskazuje między innymi na kwestie historyczne i polityczne. Mówi o braku „jawnej wdzięczności” ze strony wspólnoty ukraińskiej.

Wymienia przy tym marsze UPA, postać Stefana Bandery, sprawę ekshumacji na Wołyniu oraz brak jednoznacznych przeprosin za zbrodnię wołyńską.

Według autora petycji podobne odczucia ma wielu mieszkańców Olsztyna.

Duży odzew po publikacji w sieci

Sprawa nie pozostała wyłącznie formalnym pismem skierowanym do władz uczelni. Igor Błachowicz opublikował informację o petycji również w mediach społecznościowych. Do wpisu dołączył zdjęcia wykonane przed rektoratem UWM oraz fotografie dokumentu.

Pod wpisem pojawił się duży odzew. W komentarzach można znaleźć głosy poparcia i gratulacje dla autora petycji.

Na rozpatrzenie petycji uczelnia ma czas

Zgodnie z ustawą o petycjach adresat ma maksymalnie trzy miesiące od dnia złożenia dokumentu na jego rozpatrzenie i udzielenie odpowiedzi. Oznacza to, że władze Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego będą musiały formalnie odnieść się do pisma.

Na razie nie wiadomo, jaka będzie decyzja uczelni i czy flaga Ukrainy pozostanie na budynku rektoratu.

Szerszy spór o symbole i pamięć historyczną

Sprawa z Olsztyna pojawia się w czasie, gdy relacje polsko-ukraińskie ponownie obciążył spór o symbole oraz pamięć historyczną. Jednym z głównych tematów stała się kwestia polskich odznaczeń państwowych.

Prezydent RP Karol Nawrocki podjął decyzję o odebraniu prezydentowi Ukrainy Wołodomyrowi Zełenskiemu Orderu Orła Białego. Powodem miało być nadanie jednej z ukraińskich jednostek wojskowych nazwy „Bohaterów UPA”. W Polsce wywołało to duże kontrowersje ze względu na pamięć o tragicznych wydarzeniach na Wołyniu.

W odpowiedzi Wołodimir Zełenski odesłał order do Polski. W geście solidarności z prezydentem Ukrainy oraz sprzeciwu wobec decyzji polskich władz z przyznanych wcześniej polskich odznaczeń zaczęli rezygnować także inni wysocy rangą ukraińscy politycy.

Czy petycja złożona w Olsztynie stanie się początkiem szerszej dyskusji o symbolach obecnych na budynkach publicznych?

Zgłoszenie o zwłokach w zalanej piwnicy w Olsztynie. Służby postawione na nogi



Niepokojące zgłoszenie uruchomiło akcję służb ratunkowych. Kobieta poinformowała operatora numeru alarmowego, że jest uwieczniona w zalanej wodą piwnicy i widzi ludzkie zwłoki. Na miejsce natychmiast skierowano policję, straż pożarną oraz ratowników medycznych.

Alarmujące zgłoszenie do służb

Jak ustalił portal olsztyn.com.pl, kobieta dzwoniąca pod numer alarmowy przekazała, że znajduje się w piwnicy, do której dostaje się woda, a w jej pobliżu mają znajdować się ludzkie zwłoki.

Ze względu na charakter zgłoszenia dyspozytor niezwłocznie skierował do budynku znajdującego się pod adresem Kołobrzeska 32C policjantów, strażaków oraz motoambulans. Sytuacja mogła bowiem wymagać zarówno działań ratunkowych, jak i zabezpieczenia miejsca potencjalnego zdarzenia kryminalnego.

Służby rozpoczęły sprawdzanie lokalizacji

Po przybyciu na miejsce służby rozpoczęły sprawdzanie wskazanej lokalizacji. Olsztyn.com.pl ustalił, że w piwnicy potwierdzono niewielką ilość wody, jednak nie znaleziono zwłok. Przeprowadzone działania wykazały, że informacje przekazane podczas zgłoszenia nie znalazły potwierdzenia w rzeczywistości. Nie było również osób poszkodowanych wymagających natychmiastowej pomocy w związku z rzekomym odkryciem ciała.

Kobieta trafiła do szpitala

Po zakończeniu interwencji podjęto decyzję o przewiezieniu kobiety do jednego z olsztyńskich szpitali. Została tam objęta obserwacją.

Cała akcja zakończyła się bez ujawnienia zagrożenia, jednak zaangażowała znaczne siły służb ratunkowych.

Z sejfów zniknęły pieniądze. Wszyscy byli zaskoczeni, gdy zobaczyli sprawcę na monitoringu



Przez długi czas nikt nie potrafił wyjaśnić, dlaczego z sejfów znikają pieniądze. Nie było śladów włamania, a podejrzenia nie padały na nikogo. Dopiero jedno nagranie sprawiło, że zagadka została rozwiązana.

Pieniądze zniknęły bez żadnych śladów

Policjanci z Bartoszyca zajęli się sprawą kradzieży gotówki z jednego z mieszkań. Właścicielka od pewnego czasu zauważała, że przechowywane pieniądze stopniowo znikają, jednak nie było żadnych oznak włamania ani uszkodzenia zabezpieczeń.

W krótkim czasie straty urosły do około 28 tysięcy złotych. Co więcej, żaden z domowników nie potrafił wskazać osoby, która mogłaby mieć związek ze sprawą.

Kamera rozwiązała wszelkie wątpliwości

Po konsultacji z policjantami właścicielka zdecydowała się zamontować w mieszkaniu kamerę. To właśnie monitoring miał pomóc ustalić, co dzieje się z gotówką

przechowywaną w sejfie.

Nagranie szybko przyniosło odpowiedź. Kobieta nie kryła zaskoczenia, gdy zobaczyła, kto pojawił się przy sejfie. Okazało się, że sprawcą miała być osoba, którą darzyła zaufaniem i która miała swobodny dostęp do mieszkania.

Najpierw zdobyła zaufanie, później je wykorzystała

Według ustaleń funkcjonariuszy podejrzaną jest 17-letnia praktykantka pracująca w zakładzie usługowym należącym do pokrzywdzonej. Nastolatka miała wcześniej odnaleźć klucz do sejfów, a następnie wykorzystywać go do zabierania pieniędzy.

Gdy właścicielka zaczęła podejrzewać, że ktoś regularnie sięga po gotówkę, pozostawiła w sejfie jedynie niewielką kwotę. Jak ustalili śledczy, nawet

ona miała paść łupem młodej kobiety.

policję zostaną przekazane do Sądu Rodzinnego i Nieletnich.

Sprawą zajmie się sąd rodzinny

Z uwagi na wiek podejrzanej dalsze decyzje dotyczące konsekwencji prawnych nie będą należały do sądu karnego dla dorosłych. Materiały zgromadzone przez

To właśnie tam zapadnie decyzja dotycząca odpowiedzialności 17-latki za zarzucany jej czyn.

źródło: KPP Bartoszyce

Wyciek gazu w bloku na olsztyńskim osiedlu. Ewakuacja 40 mieszkańców



Wieczorna interwencja służb w Olsztynie zakończyła się ewakuacją mieszkańców dwóch sąsiadujących ze sobą klatek schodowych. Powodem był niebezpieczny wyciek gazu ziemnego wykryty przy jednym z mieszkań.

Wysokie stężenie gazu przy drzwiach mieszkania

Zgłoszenie wpłynęło do strażaków w sobotę (20.06) o godzinie 20:03. Jak wynikało z informacji przekazanych przez pracowników Pogotowia Gazowego, przy drzwiach wejściowych jednego z mieszkań stwierdzono wysokie stężenie gazu ziemnego.

Jeszcze przed przybyciem strażaków pracownicy Pogotowia Gazowego odłączyli dopływ gazu do budynku, ograniczając ryzyko wybuchu.

Ewakuowano mieszkańców dwóch klatek schodowych

Po przybyciu na miejsce Kierujący Działaniami Ratowniczymi potwierdził zagrożenie i podjął decyzję o natychmiastowej ewakuacji mieszkańców całego bloku oraz sąsiedniej klatki schodowej przylegającej do budynku.

Na miejsce wezwano również Pogotowie Energetyczne, które odłączyło zasilanie w budynku.

Łącznie ewakuowano 40 osób. Mieszkańcy pod opieką strażaków oczekiwali na zakończenie działań

ratowniczych na pobliskim skwerze.

Strażacy siłowo weszli do mieszkania

Po odłączeniu energii elektrycznej strażacy dokonali siłowego wejścia do mieszkania, w pobliżu którego wykryto podwyższone stężenie gazu.

W lokalu zlokalizowano źródło zagrożenia. Okazało się, że doszło do wycieku gazu na przyłączy do kuchenki gazowej, w rejonie zaworu. Po usunięciu zagrożenia mieszkanie zostało dokładnie przewietrzone.

Mieszkańcy wrócili do domów

Po zakończeniu działań strażacy przeprowadzili kolejne pomiary specjalistycznymi urządzeniami. Nie wykazały one obecności niebezpiecznych stężeń gazu.

W związku z brakiem zagrożenia mieszkańcy mogli bezpiecznie wrócić do swoich mieszkań.

Jak podkreślają służby, szybka reakcja pracowników Pogotowia Gazowego oraz sprawnie przeprowadzona ewakuacja pozwoliły uniknąć znacznie poważniejszych konsekwencji.

Policjant z Olsztyna zatrzymany na lotnisku w Szymanach. Niespodziewane odkrycie podczas kontroli



Na lotnisku Olsztyn-Mazury w Szymanach doszło do interwencji Straży Granicznej wobec funkcjonariusza Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. Podczas kontroli bezpieczeństwa przed wylotem do Niemiec w jego bagażu podręcznym ujawniono nielegalny przedmiot. Sprawę wyjaśniają obecnie policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie oraz Biura Spraw Wewnętrznych Policji.

Amunicję wykryto podczas kontroli bezpieczeństwa

Jak poinformowała rzeczniczka Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej ppłk Mirosława Aleksandrowicz, do zdarzenia doszło 19 czerwca podczas kontroli bezpieczeństwa pasażerów odlatujących z Polski do Niemiec. Pracownicy Służby Ochrony Lotniska ujawnili jedną sztukę amunicji w bagażu podręcznym podróżnego. Mężczyzna został zatrzymany przez funkcjonariuszy Straży Granicznej.

Okazało się, że pasażer jest policjantem

W toku czynności ustalono, że właścicielem bagażu jest czynny funkcjonariusz Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. Informację tę potwierdziła Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie w oficjalnym komunikacie opublikowanym w mediach społecznościowych.

– Policjanci z Wydziału Kontroli KWP w Olsztynie oraz BSWP prowadzą czynności w związku z interwencją funkcjonariuszy SG na terenie portu lotniczego w

Szymanach wobec policjanta KMP w Olsztynie. Podczas odprawy w jego bagażu podręcznym znaleziona została jedna sztuka amunicji. Ustalane jest jej pochodzenie i okoliczności, w jakich nabój znalazł się w bagażu – przekazała KWP.

Co wiadomo o amunicji?

Na obecnym etapie służby nie podały rodzaju zabezpieczonej amunicji. Według naszych informacji miał to być nabój do karabinka AK-47. Wiadomo jedynie, że zabezpieczono jedną sztukę amunicji i trwa ustalanie jej pochodzenia. Sprawę będzie badała Prokuratura Rejonowa w Szczytnie.

Czy policjant został zatrzymany za przemyt?

Na ten moment nie ma informacji, aby funkcjonariusz usłyszał zarzuty związane z przemytem broni lub amunicji. Służby prowadzą czynności wyjaśniające, które mają ustalić, w jaki sposób nabój znalazł się w bagażu podręcznym oraz czy doszło do naruszenia przepisów. Policja podkreśla również, że funkcjonariusz nie pełnił wówczas służby.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	173/2026
Data wydania	22 czerwca 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.